

Sygn. akt I AGa 73/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.) SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko W. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 czerwca 2017 roku, sygn. akt VIII GC 116/17

oddala apelację.

Artur Kowalewski Agnieszka Sołtyka Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I A Ca 73/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w pozwie złożonym 2 stycznia 2017 roku przeciwko W. P. domagała się zapłaty 256.727,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot: 97.974,60 zł - od dnia 16 września 2016 roku, 80.749,01 zł - od dnia 21 września 2016 roku i 78.004,29 zł - od dnia 2 października 2016 roku. Powódka nadto wносиła o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że dochodzi zapłaty ceny za dostarczone pozwanej, w okresie od 23 marca do 6 czerwca 2016 roku, towary za które pozwana, pomimo stosownego wezwania, nie zapłaciła.

W dniu 11 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu pozwana zakwestionowała rozstrzygnięcie w całości i wniosła o oddalenie powództwa. Twierdziła, że powódka nie realizowała dostaw towarów na jej rzecz. Zaprzeczyła nadto, by otrzymała jakąkolwiek korespondencję od powódki. Według pozwanej brak jest dowodów mogących stanowić podstawę dla obciążenia jej dochodzoną kwotą.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 roku:

zasądził od pozwanej W. P. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 256.727,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 97.974,60 zł od dnia 16 września 2016 roku do dnia zapłaty,
- 80.749,01 zł od dnia 21 września 2016 roku do dnia zapłaty,
- 78.004,29 zł od dnia 2 października 2016 roku do dnia zapłaty(pkt I.) ,

nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 23.654 zł tytułem kosztów procesu (pkt II.) .

Orzeczenie takiej treści zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych :

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. prowadzi sprzedaż hurtową wyrobów chemicznych, zboża, nieprzetworzonego tytoniu, nasion i pasz. Pozwana prowadzi gospodarstwo rolne o numerze (...) położone w miejscowości O.. Współpraca powódki z pozwaną nawiązana została w marcu 2016 roku. Wcześniej bo w 2013 i w 2014 roku towary w przedsiębiorstwie powódki kupował mąż pozwanej P. P. (2). Ta współpraca ustalała z uwagi na istniejące zaległości w zapłacie za towar. Spółka wystąpiła przeciwko P. P. (2) z pozwem o zapłatę i uzyskała nakaz zapłaty. P. P. (2) chciał ponownie podjąć współpracę ze spółką (...) na co ta wyraziła ostatecznie zgodę, pod pewnymi warunkami, a mianowicie ustanowieniem zabezpieczenia wierzytelności spółki z umów na nieruchomościach pozwanej oraz zawarcie umowy handlowej z obojgiem małżonków P.. W konsekwencji w dniu 7 marca 2016 roku pozwana została zarejestrowana jako klient powódki. Na karcie handlowej klienta - W. P., zaktualizowanej w dniu 3 czerwca 2016 roku, wskazano P. P. (2) jako osobę zamawiającą towar. Pozwana podpisała kartę handlową, poświadczając, że zawarte w niej dane są zgodne ze stanem faktycznym. Następnie w dniu 10 marca 2016 roku pomiędzy powódką z jednej strony a mężem pozwanej P. P. (2) prowadzącym również gospodarstwo rolne i pozwaną zawarta została umowa handlowa nr (...). Przedmiotem tejże umowy było określenie ogólnych zasad i warunków współpracy pomiędzy powódką - sprzedawcą a P. P. (2) i W. P. nazwanymi w umowie kontrahentem. Umowa zawierała nadto warunki przyznania kontrahentowi kredytu kupieckiego. W § 2 umowy zawarto zapis, że w celu zabezpieczenia wszystkich wierzytelności sprzedawcy wynikających z umowy kontrahent ustanawia na rzecz wierzyciela hipotekę zwykłą łączną do kwoty 250.000 zł. na dwóch nieruchomościach stanowiących własność W. P., dla których Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pyrzycach prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), a Sąd Rejonowy w Myśliborzu V Wydział Ksiąg Wieczystych księgę wieczystą o numerze (...). Kontrahent zobowiązał się w terminie 14 dni od daty podpisania umowy do złożenia oświadczenia o ustanowieniu hipoteki Na mocy zawartej umowy powódka wyraziła zgodę na sprzedaż z odroczonym terminem płatności jednak nie dłuższym niż 180 dni od daty sprzedaży. Kontrahent zobowiązał się dokonać zapłaty za towar w formie przelewu w terminie wyszczególnionym w fakturze na rachunek bankowy sprzedawcy. Powódka zobowiązała się dostarczyć towar na wskazany przez kupującego adres, lub kupujący zobowiązał się odebrać towar zabezpieczonym przez siebie transportem w bazie powódki w C. lub z innych magazynów powódki po uprzednim powiadomieniu o zamiarze odbioru towaru. Umowa została podpisana przez przedstawiciela powódki, pozwaną i jej męża. W dniu 15 marca 2016 roku W. P., powołując się na postanowienia umowy z dnia 10 marca 2016 roku, ustanowiła na należących do niej dwóch nieruchomościach na rzecz powódki hipotekę łączną do kwoty 250.000 zł w celu zabezpieczenia spłaty wszelkich przysługujących wierzytelności powódki wobec P. i W. P., w tym przysługujących należności z tytułu zawartej umowy handlowej oraz związanych z tym odsetek, oprocentowania, a nadto wszelkich kosztów dochodzenia należności, w tym kosztów procesu i kosztów egzekucji. W związku z zawartą umową, pomiędzy powódką a pozwaną doszło do zawarcia

umów sprzedaży preparatów wyszczególnionych w siedmiu fakturach VAT. Zamówienia składał w imieniu pozwanej P. P. (2).

W dniach 18, 21 i 23 marca 2016 roku powódka dostarczyła pozwanej roztwór saletrzano-mocznikowi. Odbiór towaru potwierdził na listach przewozowych P. P. (2). Następnie w dniu 24 marca 2016 roku powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 80.749,01 zł z terminem zapłaty wyznaczonym na dzień 20 września 2016 roku. W dniu 4 kwietnia 2016 roku powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 78.004,29 zł. Faktura dotyczyła sprzedaży pozwanej roztworu saletrzano- mocznikowego i opiewała na kwotę 78.004,29 zł. Termin zapłaty został ustalony na dzień 1 października 2016 roku. Towar wyszczególniony w fakturze został dostarczony pod adres gospodarstwa rolnego pozwanej. Odbiór części towaru potwierdził P. P. (2) i A. P.. W dniu 7 kwietnia 2016 roku powódka wystawiła obciążającą pozwaną fakturę VAT nr (...) na kwotę 4.381,62 zł dotyczącą sprzedaży pozwanej towarów o nazwie V. (...), (...) i (...). Termin zapłaty został wyznaczony na dzień 15 września 2016 roku. Odbiór towaru potwierdził P. P. (2). W tym samym dniu powódka wystawiła fakturę o nr (...) dotyczącą sprzedaży towarów na kwotę 45.254,47 zł z terminem zapłaty wyznaczonym również na dzień 15 września 2016 roku. P. P. (2) dokonał odbioru towaru, co potwierdził w liście przewozowym. W dniu 11 maja 2016 roku powódka wystawiła dwie faktury dotyczące towaru sprzedanego pozwanej, a mianowicie fakturę VAT nr (...) na kwotę 635,07 zł oraz fakturę VAT nr (...) na kwotę 12.218,01 zł. Obie faktury podawały termin zapłaty 15 września 2016 roku. Odbiór towarów potwierdził w listach przewozowych mąż pozwanej. Faktura nr (...) dotyczyła sprzedaży pozwanej towaru na kwotę 35.485,43 zł. Termin zapłaty określono w niej na 15 września 2016 roku. P. P. (2) opatrzył fakturę podpisem.

W dniu 2 listopada 2016 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 258.774,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Pozwana nie odebrała wezwania i nie uczyniła zadość żądaniu powódki.

Po dokonaniu kwalifikacji prawnej tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd ocenił powództwo jako uzasadnione w całości.

Wskazał, że powódka wywodziła roszczenie z zawartych przez strony umów sprzedaży ,a podstawę prawną wniesionego powództwa stanowił art. 535 § 1 k.c., który stanowi ,że przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Do podstawowych obowiązków sprzedającego należą przeniesienie na kupującego własności rzeczy oraz jej wydanie kupującemu. Na kupującym spoczywa obowiązek zapłaty ceny. Przenosząc te regulacje do ustalonego w sprawie, na podstawie dowodów w postaci dokumentów prywatnych i zeznań świadków , stanu faktycznego Sąd przyjął , że stroną umów sprzedaży zawartych w okresie od marca do czerwca 2016 roku i stwierdzonych fakturami VAT była pozwana.

Tak oceniając Sąd stwierdził , że po pierwsze - wbrew twierdzeniom pozwanej - była ona kontrahentem powódki. Wynika to wprost wynika z treści umowy o współpracy z 10 marca 2016 roku. Pozwana bowiem w umowie tej nie występowała wyłącznie jako zabezpieczająca wiarygodności sprzedawcy z tytułu umów zawartych z P. P. (2) ale również ,obok swojego męża P. P. (2) , jako kontrahent spółki (...). W umowie określone zostały m.in. warunki sprzedaży pozwanej towaru z odroczonym terminem płatności, sposób dostawy towaru. Po drugie do pisma przygotowawczego, stanowiącego odpowiedź na sprzeciw pozwanej , powódka dołączyła dokument w postaci karty handlowej klienta. I to z tego dokumentu wynika , że osobą zamawiającą towar w imieniu pozwanej jest P. P. (2). Pozwana nie zdołała przy tym wykazać, że wskazany dokument jest wątpliwy w zakresie swojej autentyczności skoro ostatecznie przyznała, że podpis pod dokumentem pochodzi od niej, ale nie pamiętała jedynie w jakich okolicznościach wskazany dokument został przez nią podpisany. Po trzecie Sąd doszedł do przekonania ,że pozwana zdawała sobie sprawę, iż współpracą z powodową spółką w imieniu pozwanej zajmuje się jej mąż P.. Za nieprzekonujące Sąd uznał twierdzenia pozwanej , że nie miała wiedzy o wystawianiu przez powódkę faktur ją obciążających . Skoro upoważniła męża do zajmowania się zamówieniami musiała mieć świadomość, że towar, który dostarcza powódka, i który jest odbierany przez jej męża , jest zamawiany w jej imieniu. Pozwana знаła cel w jakim powódka zawarła z nią umowę handlową i znała przyczyny dla których podjęła decyzję o udzieleniu powódce zabezpieczenia w postaci hipotek na swoich nieruchomościach. Oceniając zeznania pozwanej Sąd zauważył, że nie interesowała się składanymi w

jej imieniu przez męża zamówieniami. Przyznali to podczas zeznań pracownicy powódki. Sama pozwana przyznała wprost, że nie odbierała kierowanej do niej korespondencji.

W konsekwencji takich ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że linia obrony pozwanej zmierzała jedynie do uniknięcia należnej powódce zapłaty. Skutkowało to zasądzeniem od pozwanej na rzecz powódki żadaną w pozwie kwotę stanowiącą sumę należności wynikającą z wystawionych przez powódkę faktur VAT o numerach (...). Za uzasadnione Sąd uznał też żądanie zasądzenia od pozwanej ustawowych odsetek za opóźnienie, zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie. Odsetki należało zasądzić od dnia następnego po upływie terminów zapłaty wynikających z faktur, a podstawę prawną powyższego stanowił przepis art. 481 k.c..

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem, w oparciu o art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Szerzej przy tym postanowienie kosztowe wyjaśnił i

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana zaskarżając orzeczenie w całości.

Apelująca wyrokowi Sądu pierwszej instancji zarzuciła :

1) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie, w którym Sąd ustalił, że :

a) stroną umów sprzedaży zawartych od marca do czerwca 2016r. była pozwana choć :

z zeznań wszystkich świadków i dokumentów wynikało, że :

- pozwana nigdy nie złożyła żadnego zamówienia u powódki,

- pozwana nigdy nie odebrała żadnego towaru od powódki,

- pozwana w okresie realizacji umowy nigdy nie miała żadnego kontaktu z przedstawicielami powódki;

pracownik powódki M. R. zeznał, iż współpraca powódki była prowadzona z mężem pozwanej, a także że to mąż pozwanej zgłosił się do niego z prośbą o dostawę nawozu, a osoba pozwanej pojawiła się tylko w związku z koniecznością udzielenia przez nią zabezpieczenia, zeznał on ponadto, że to mąż pozwanej odebrał cały towar i to on nie kwestionował jego jakości, co samo w sobie przesądza, że tylko mąż pozwanej był dla niego partnerem biznesowym, a pozwana w jego opinii pełniła jedynie rolę słupa, co wprost przyznał w trakcie posiedzenia (nie ma o tym wzmianki w protokole, ale powinno zostać utrwalone w zapisie dźwiękowym),

b) mąż pozwanej, P. P. (2), zamawiając i odbierając towar od powódki działał na rzecz i zlecenie pozwanej, pomimo, że :

był samodzielną stroną umowy,

w aktach sprawy nie ma dowodu który by wskazywał, że pozwana umocowała go do tego, za wyjątkiem dokumentu, który nie jest przez nią nawet parafowany, a został wygenerowany już po odbiorze ostatniej partii towaru objętej pozwem.

cały zakupiony nawóz został wykorzystany na jego prywatne gospodarstwo, i to w związku z potrzebami tego gospodarstwa strony zawarły umowę, o czym przedstawiciele powódki doskonale zdawali sobie sprawę.

2) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, gdyż skutkujące nie wyjaśnieniem wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także błędnym ustaleniu stanu faktycznego, a konkretnie :

a) art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w:

- dokonaniu wybiórczej oceny wiarygodności zeznań pozwanej i pominięciu jej wyjaśnień w zakresie tego, że jej rola sprowadzała się do udzielenia zabezpieczenia roszczenia powoda względem jej męża, pomimo, że oświadczenie takie było wiarygodne w kontekście okoliczności faktycznych sprawy i było zbieżne z tym co zeznali pracownicy powódki.

- przyznaniu wiarygodności dokumentowi w postaci karty handlowej, z którego wynika, że pozwana udzieliła umocowania swojemu mężowi do składania zamówień w jej imieniu w sytuacji, gdy pozwana zaprzeczyła, aby takiego umocowania udzieliła. Potwierdziła, że podpis na dokumencie najpewniej jest jej podpisem, jednakże znajdował się on jedynie na drugiej stronie dokumentu, a informacja o pełnomocnictwie była na pierwszej stronie, która nie była nawet parafowana. Co najistotniejsze, dokument ten powstał w czerwcu 2016r., a więc już po dostarczeniu całego towaru objętego pozwem. Udzielenie pełnomocnictwa w czerwcu 2015r. nie mogło mieć skutku wobec zamówień złożonych przed tą datą ,

- pominięciu istotnej części materiału dowodowego, z którego wynikało, że mąż pozwanej też był stroną umowy, też miał umocowanie do składania zamówień, wobec czego złożenie zamówienia w imieniu małżonki wymagało wyraźnego oświadczenia w tym zakresie i powołania się na stosowne umocowanie. Powódka nie wykazała żadnej z tych okoliczności. Jednocześnie z uwagi na istniejącą rozdzielność majątkową i posiadanie odrębnych gospodarstw, nie było uzasadnienia, żeby mąż pozwanej zamawiał towar na jej gospodarstwo.

W konsekwencji tak skonstruowanych i szerzej uzasadnionych zarzutów pozwana wniosła o zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie pozwu w całości oraz o zasądzenie na rzecz powoda (zapewne chodziło tu o pozwaną) od pozwanej (zapewne chodziło tu o powódkę) kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka nie złożyła skutecznie odpowiedzi na apelację pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył ,co następuje .

apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.

Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, wyrażony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W mającej moc zasady prawnej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55) podano , że sformułowanie „sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji” oznacza, iż rozpoznaje ją merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy, stosownie do wyników postępowania. Tak więc wiążące znaczenie mają tylko uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. W zakresie rozpoznania sądu drugiej instancji mieści się rozpoznanie wszystkich aspektów prawnomaterialnych sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów, a jeżeli zostały zgłoszone, muszą być rozpatrzone. Ugruntowane zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że z jednej strony sąd drugiej instancji ma pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast musi rozważyć wszystkie podniesione zarzuty i wnioski (patrz.: wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., I PK , 264/16, Lex 2420345).

Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na zebranym w sprawie materiale dowodowym przedstawiając ocenę poszczególnych zaferowanych mu dowodów. Wskazał i wyjaśnił prawo materialne ,które do ustalonego w stanu faktycznego zastosował.

Co do zasady jeżeli sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie stwierdza podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego wówczas wywiązanie się z przewidzianego w przepisie art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku

wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstaw rozstrzygnięcia może nastąpić przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, jak i ocen prawnych sądu pierwszej instancji (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5.03.2015 r., V CSK 270/14,LEX nr 1682218) .

Przenosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny po pierwsze stwierdza, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji ,poczynione na podstawie prawidłowo dokonanej oceny zebranych dowodów , z poszanowaniem reguł z art. 233 §1 k.p.c., uznaje za prawidłowe ,jako takie podziela i przyjmuje za własne . W ten sposób uznaje je za podstawę swojego rozstrzygnięcia . Oznacza to ,że w takiej sytuacji zbędne jest ich powtarzanie . Odniesienie się do tych ustaleń zostanie uczynione w dalszej części uzasadnienia w zakresie niezbędnym dla ustosunkowania się do wywiedzionych zarzutów apelacji pozwanej . Dodać trzeba ,że skarżąca kwestionując stan faktyczny sprawy nie zgłosiła w apelacji nowych twierdzeń i dowodów, a Sąd odwoławczy z urzędu postępowania dowodowego nie prowadził . Opierał się przeto wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji . Tak więc zasadność zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego sprawy będącego podstawą wydanego rozstrzygnięcia mogła w postępowaniu apelacyjnym zostać potwierdzona lub też nie wyłącznie poprzez prześledzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy rozumowanie to było logiczne, a ocena dowodów prawidłowa oraz pełna co przez pozwaną było w apelacji kwestionowane.

Apelacja zawiera zarzuty: błędnej oceny dowodów i sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu z zebranych w sprawie materiałem dowodowym . Zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., zostały postawione w związku z oceną dowodów przy pomocy których ustalono okoliczności istotne dla przyjęcia związania stron niniejszego procesu umowami sprzedaży .

Co do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskutek wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego , bo do tego zarzutu apelacyjnego należy się odnieść w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych , uzasadnione jest uprzednie wskazanie ,że ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655). Naruszenie wskazanego przepisu może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z uchybieniem zasad w nim określonych, tj. reguł logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga zatem wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Aby podważyć skutecznie ocenę dowodów dokonaną przez sąd nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych. Nie jest przeto wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Nadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r. I UK 137/04 ,LEX nr 602671).

Po tych uwagach natury ogólnej dotyczących się reguł oceny dowodów ,powracając o apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wskazuje ,że pozwana zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie procedury , i to w stopniu mającym wpływ na rozstrzygnięcie , argumentowała , że nastąpiło to poprzez obrazę art. 233§ 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów - po pierwsze co do oceny dowodu z zeznań samej pozwanej , po drugie - dokumentu w postaci karty handlowej , po trzecie- poprzez pominięcie części materiału dowodowego z którego wynikało ,że mąż pozwanej też był stroną umowy z powódką. Przed Sądem pierwszej instancji odbyła się tylko jedna rozprawa, w jej toku pozwana została przesłuchana w sprawie w charakterze strony .Zeznała wówczas m.in. : pamiętam samą

umowę handlową. Ja miałam tylko dać zabezpieczenie dla firmy , dla (...). Szczerze mówiąc ja nie miałam być kontrahentem, miałam tylko zabezpieczać . Przez to wszystko jestem z mężem kontrahentem. Przyznała ,że była u notariusza w sprawie ustanowienia hipoteki , nie za bardzo słuchała tego co czytał notariusz bo bardziej skupiała się na córeczce, która z nią wówczas była. Była ciągle przekonana, że miała tylko zabezpieczać. Pozwana jednocześnie nie kwestionowała faktu podpisania umowy handlowej z powódką, ani treści samej umowy . Nie kwestionowała też treści swojego oświadczenia woli którym to ustanowiła hipotekę na rzecz powódki w celu zabezpieczenia spłaty wszystkich wierzytelności spółki -wobec jej męża i jej samej - z tytułu przyszłych należności z zawartej 10 marca 2016 r. umowy handlowej. Z obu dokumentów , a więc umowy handlowej mającej formę pisemnej oraz oświadczenia woli w formie notarialnej wynika jednoznacznie ,że pozwana była również kontrahentem powódki, wraz z mężem była podmiotem określonym jako kupująca towar od sprzedawcy czyli powódki . Dodać trzeba ,że pozwana w toku przesłuchania w charakterze strony nie zeznała zresztą ,że przedstawiono jej, iż jej uczestnictwo w transakcji ma się sprowadzać do udzielenia zabezpieczenia na swojej nieruchomości ,jak to obecnie twierdzi w apelacji. Z zeznań pozwanej wynika raczej , że takie było jej ogólne przekonanie (umowa handlowa była podpisana, ale jej nie czytałam). Innymi słowy - do treści podpisanych umów czy składanych oświadczeń woli pozwana nie przywiązywała znaczenia. Jeżeli jednak pozwana nie zapoznała się z treścią umowy przed jej podpisaniem czy też nie słuchała odczytywanego jej przed podpisaniem przez notariusza oświadczenia woli o ustanowieniu hipoteki to nie może obecnie z takiego swojego zachowania wyciągać korzystnych dla siebie konsekwencji prawnych , nie może skutecznie przeto obecnie twierdzić ,że nie była kontrahentem powódki. To zaś ,że była wynika jednoznacznie i wprost z treści samej umowy od której zawarcia pozwana nigdy się przecież nie uchyliła. W konsekwencji zarzut pozwanej niewłaściwej oceny jej zeznań należy uznać za pozbawiony jakiegokolwiek zasadności.

Co do oceny dokumentu w postaci karty handlowej – pozwana po okazaniu jej tego dokumentu potwierdziła ,że podpis na nim od niej pochodzi. Dalej dodała tylko: Ale papieru i kiedy go podpisałam sobie nie przypominam. Karta handlowa klienta składa się z strony nr 1 i nr 2, podpisy pozwanej są na stronie 2. Na stronie tej podpis pozwanej jest zamieszczony 3-krotnie , najpierw jako klient oświadcza ,że dane wyżej się znajdujące są zgodne ze stanem faktycznym, a następnie wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych oraz na wystąpienie o informację o niej do rejestru dłużów . Z treści karty handlowej wynika m.in., że data pierwszej rejestracji to 7.03.2016 r. oraz ,że pozwana jako osobę zamawiającą u powódki towar wskazuje P. P. (2) , swojego męża. Data 3.06.2016 r. na karcie jest datą aktualizacji karty handlowej. Skoro przeto pozwana przyznała ,że podpis na karcie handlowej jest jej to należy przyjąć ,że podpis ten musiał być złożony w dacie zawierania umowy handlowej i ustanawiania hipoteki , czyli w miesiącu marcu 2016 r. Brak jakichkolwiek podstaw by przyjąć ,że karta handlowa przez pozwaną została podpisana dopiero w czerwcu 2016 r. Pozwana zresztą by tak było w toku przesłuchania w charakterze strony nie twierdziła , a wobec jej twierdzeń o braku kontaktów z powódką po podpisaniu umowy fizycznie nie było możliwe podpisanie rzeczony karty w czerwcu 2016 r. W tej sytuacji nie było podstaw by negować autentyczność czy treść karty handlowej. Uwzględniając to wszystko uzasadniony jest wniosek ,że pozwana umocowała swojego męża do tego by w jej imieniu zamawiał u powódki towar .

W sprawie było niesporne ,że mąż pozwanej P. P. (2) był już wcześniej kontrahentem powódki. Niesporne jest też ,że był oceniany jako niesolidny , nie płacił bowiem terminowo za zakupiony towar. Powódka zgodziła się w tej sytuacji zawrzeć z nim umowę handlową pod pewnymi warunkami. Niekwestionowane w sprawie jednak było ,że ostatecznie był on też , obok żony, stroną umowy handlowej nr (...) z 10 marca 2016 r. Sąd pierwszej instancji , wbrew zarzutom apelacji , miał powyższe na uwadze konstruując stan faktyczny niniejszej sprawy. W pozwie podano ,że powódka sprzedała pozwanej w okresie od marca do czerwca 2016 r. towar za kwotę dochodzoną w pozwie. Wystawiła z tego tytułu na nazwisko pozwanej jako kupującej 7 faktur VAT.W poszczególnych fakturach pozwana jest wskazana jako kupująca, podano sprzedawany towar, jego cenę , datę i formę płatności.

Świadek M. Z. - pracownik działu windykacji powódki - zeznał, że to on przygotował umowę handlową. Wyjaśnił ,że to w karcie handlowej , podpisanej przez panią W., określa się kto zamawia towar. Świadek zeznał ,że Karta była sporządzona przed podpisaniem umowy , chyba kilka dni . Z karty miałem dane pani W.. Najpierw dostaliśmy księgi nieruchomości pani W., wybraliśmy dwie które nam odpowiadały. Chodziło o to ,że jak pani W. nie zapłaci to mamy

zabezpieczenie .Faktury były na panią W.. Dlatego też , że wniosek kupiecki był na panią W.. Dalej świadek zeznał, że wobec niepłacenia faktur raz udało mu się skontaktować z pozwaną, ona wówczas kazała rozmawiać z mężem .Niczego nie kwestionowała. Pan P. niczego nie kwestionował. Z racji tego zadłużenia zajęto pieniądze pani W.. Z panią P. co do korespondencji były trudności. Ostateczne wezwania były z potwierdzeniem. Faktury były wysyłane kontrahentowi. Faktury są wysyłane listem zwykłym . W razie braku zapłaty opieramy się na dokumencie wz.

Pozwana w toku przesłuchania w charakterze strony zeznała, że telefonów , gdy się wyświetla jej nieznaną numer nie odbiera, nie odbiera też z zasady korespondencji . Robi to mąż. Zaprzeczyła by otrzymała faktury od powódki czy przesyłki z Sądu w niniejszej sprawie, w tym nakaz zapłaty .Sąd w tym miejscu zauważa, że na potwierdzeniu odbioru nakazu jest podpis P. P. (2) , dorosłego z pozwaną domownika (k. 51). Powyższe uprawnienia do wniosku w małżeństwie p.p. P. było praktykowane ,że to mąż pozwanej, o czym ona sama musiała wiedzieć skoro z zasady poczty nie odbierała , odbierał jako dorosły domownik również korespondencję adresowaną do żony. To z kolei uprawnienia do wniosku ,że on też odebrał faktury na nazwisko żony przesyłane przez powódkę. Skoro były one kierowane na właściwy adres i odebrane przez osobę uprawnioną (dorosłego domownika adresata) to uprawniony jest też wniosek ,że dotarły do adresatki tj. pozwanej. Pozwana nie wnosila o dopuszczenie dowodu z zeznań męża w charakterze świadka dla wykazania ,że było inaczej. Listy przewozowe były wystawiane przez powódkę jako kontrahenta czyli stronę umowy kupna – sprzedaży na pozwaną jako odbiorcę towaru. Odbiór towaru został na każdym z nich potwierdzony przez konkretne osoby. Pozwana do listów przewozowych w ogóle się nie odniosła , ograniczyła się do stwierdzenia ,że o nich nie wiedziała.

Świadek M. R., również pracownik powódki, zeznał był też przy podpisaniu umowy handlowej i przy ustanowieniu hipoteki .W jego ocenie pozwana udzieliła mężowi pełnomocnictwa , a dokładniej takiego osobistego upoważnienia do składania zamówień w jej imieniu. Oprócz hipoteki zabezpieczeniem był jeszcze weksel. Z zeznań świadka wynika, że gospodarstwem jako takim zajmował się P. P. (2) - Pani P. nie wiedziała co dzieje się w polu. Czasem jak do nich zajechałem to pani P. kawę zrobiła. Dodał, że powódka miała z pozwaną zawarta jeszcze umowę kontraktacji na pszenicę i pszenżyto , z której to umowy pozwana też się nie wywiązała. Obaj wskazani wyżej świadkowie zgodnie zeznali , że warunkiem zawarcia kontraktu z P. P. (2) było jednoczesne jego zawarcie z jego żoną ,W. P. oraz uzyskanie kilku zabezpieczeń płatności z umów sprzedaży towaru dla obojga kupujących . Pozwana nie negowała prawdziwości zeznań wskazanych świadków , w tym oceny jej męża jako niesolidnego płatnika . Pozwana ,gdy już dowiedziała się o niniejszej sprawie sądowej to w zasadzie ,jak sama zeznała, poprzestała na wyjaśnieniach męża, że on to wszystko wyjaśni ,że ma być spokojna.

Pozwana została pouczone przez Sąd ,że w sprzeciwie musi przedstawić zarzuty , które pod rygorem utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy .Została nadto pouczone ,że w tym samym terminie musi zgłosić wszystkie okoliczności faktyczne i dowody (k. 48) . Po takim pouczeniu w sprzeciwie ograniczyła się do zaprzeczenia by powódka realizowała dostawy na jej rzecz dodając ,że nie otrzymała przedsądowego wezwania do zapłaty. Nie odniosła się żaden sposób do faktur czy do listów przewozowych. Na tym etapie postępowania nie zaprzeczyła nawet temu ,że te dokumenty otrzymała.

Sąd odwoławczy zauważa w tym miejscu ,że w postępowaniu cywilnym jednym z najczęściej spotykanych problemów jest praktyczne stosowanie reguł rozkładu ciężaru dowodowego oraz dopuszczalność przyjmowania za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia okoliczności niewykazanych. Procesem cywilnym rządzi reguła dowodzenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ustawodawca dopuszcza jednak sięgnięcie po konstrukcję domniemania faktycznego lub domniemania prawnego. W przypadku domniemań wnioskuje się zazwyczaj o nieznaną skutkach ze znanej przyczyny , dla obalenia domniemania wystarczy przy tym wykazanie równego prawdopodobieństwa zaistnienia innego niż założony biegu zdarzeń. Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.) tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (patrz : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, LEX nr 34488) . Domniemanie, o którym mowa w art. 231 k.p.c. jest w istocie wnioskiem; rozumowanie sądu orzekającego, którego konstrukcja, w odniesieniu do poszczególnych powiązanych ze sobą faktów, w sposób określony w art. 231 k.p.c. podlega - co do jej przedstawienia w uzasadnieniu - regułom ustanowionym w art.

328 § 2 k.p.c., a więc zapewniający skontrolowanie prawidłowości zarówno co do ustalonych faktów, jak i wniosków z nich wynikających (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 582/00, LEX nr 1223573).

W niniejszej sprawie, zważywszy na treść dokumentów w postaci: umowy handlowej, karty handlowej, treść faktur VAT i listów przewozowych wystawionych na nazwisko pozwanej, uprawniony jest wniosek, że towar u powódki był zamawiany przez męża pozwanej P., który do takiej czynności był umocowany, w imieniu pozwanej. W innym wypadku powódka by nie wystawiała faktur i listów przewozowych na nazwisko pozwanej. Uprawniony jest też wniosek, że skoro powódka faktury wystawiała na nazwisko pozwanej i przesyłała na jej adres, a przesyłki do spółki nie wracały to były odbierane. Zaprzeczanie przez pozwaną by takie faktury do nie dotarły w tej sytuacji trzeba traktować jako linię obrony, tym bardziej że sama powódka wprost podała, że z zasady osobiście żadnej korespondencji nie odbierała.

Przepis art. 3 k.p.c. stanowi, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14, LEX nr 1766004).

Jak już wyżej zauważono pozwana w sprzecznie w istocie ograniczyła się do zaprzeczenia faktowi otrzymania towaru. W orzecznictwie i piśmiennictwie zwraca się uwagę na procesowy oraz materialnoprawny aspekt ciężaru dowodu; pierwszy dotyczy powinności stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.), drugi - negatywnych skutków wynikających z nieudowodnienia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). W judykaturze podkreśla się przy tym, że o tym co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim: przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014, Nr 3, poz. 32). Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej reguły, strona powodowa powinna udowodnić fakty stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, a strona pozwana - fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powódki, w tym fakty tamujące lub niweczące to roszczenie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony zawarły umowę sprzedaży. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Świadczenie jednej strony jest więc odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. Umowa sprzedaży ze swej istoty jest umową o charakterze odpłatnym. Odpowiednikiem świadczenia sprzedawcy jest umówiona cena, a więc ustalona przez strony i wyrażona w pieniądzu wartość rzeczy lub prawa będących przedmiotem umowy.

Pozwana zaprzeczając obowiązkowi zapłaty ograniczyła się do twierdzeń, że towaru u powódki nigdy nie zamawiała, nie odbierała, a z przedstawicielami powódki nie miała w okresie realizacji umowy żadnego kontaktu dodając, że jej mąż też był kontrahentem powódki i to on cały zakupiony nawóz wykorzystał na swoje gospodarstwo.

Powódka wykazała fakt zawarcia umowy z pozwaną oraz treść samej umowy. Dalej wykazała swoje twierdzenia, że osobą umocowaną do zamawiania towaru w imieniu pozwanej był jej mąż P. P. (2). Wykazała, że towar za listami przewozowymi, dostarczyła na adres pozwanej, gdzie został odebrany oraz, że obciążyla pozwaną obowiązkiem zapłacenia ceny za towar wystawiając na jej nazwisko kolejne faktury, przesłane następnie na jej adres. Co do znaczenia tej czynności Sąd wypowiedział się już wyżej. Podobnie co do daty udzielenia przez pozwaną mężowi umocowania by w jej imieniu kupował u powódki towar. Ostatecznie to P. P. (2) decydował czy towar kupuje w imieniu własnym czy tej jako umocowany przez żonę, dla niej. To czy produkty zakupione u powódki były wykorzystywane na potrzeby gospodarstwa powódki czy jej męża jest kwestią wtórną dla niniejszego postępowania, jest to już sprawa rozliczeń pomiędzy samymi małżonkami P..

Umowa handlowa , karta handlowa podobnie jak faktury i listy przewozowe to dokumenty prywatne. Pozwana wprost kwestionowała jako dowód kartę handlową, nadto wbrew treści umowy handlowej twierdziła ,że nie miała być kontrahentem dla powodowej spółki .Co do znaczenia w procesie cywilnym dokumentu prywatnego : jest to jeden z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (zob.wyrok Sądu Najwyższego z 15.09.2011 r., II CSK 712/10 ; opubl. Legalis). Przenosząc powyższe do sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania ,że Sąd pierwszej instancji oceny dowodów z dokumentów prywatnych dokonał w sposób prawidłowy , powiązał wskazane dowody z osobowymi , w tym z zeznaniami samej pozwanej. Ocena ta jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym .Nie ma w każdym razie charakteru dowolnej.

W niniejszej sprawie jest w każdym razie niesporne ,że pozwana z P. P. (2) pozostają w związku małżeńskim, mają wspólne dzieci , zamieszkują razem. Z treści wniosku pozwanej o zwolnienie od opłaty od apelacji wynika ,że we wspólnym gospodarstwie pozostaje z nimi jeszcze matka męża (teściowa). Pozwana zna i znała sytuację gospodarczą i finansową swojego męża. Była jego poręczycielem w niektórych transakcjach . Przyznawała okoliczności w jakich do zawarcia ocenianej obecnie umowy handlowej doszło. Umocowując męża by w jej imieniu zamawiał towar u powódki tą kwestią następnie już się w ogóle nie zajmowała. Zdała się całkowicie na męża i jego działania. Tylko tym można wytłumaczyć sposób funkcjonowania pozwanej, a mianowicie nieodbieranie korespondencji do niej kierowanej , nieodbieranie telefonów , jeżeli nie rozpoznawała numeru osoby dzwoniącej czy też nie oczekiwała danego telefonu. Okoliczności wyżej przytoczone tłumaczą również dlaczego to wyłącznie P. P. (2) kontaktował się z pracownikami powódki. Świadek M. R. zeznał, że pani P. nie wiedziała co dzieje się w polu. Czasem jak do nich zajechałem to pani P. kawę zrobiła. Zboże z pól żony zbierał mąż. M. R. wprost zeznał, że zboże (kontraktowane pszenżyto) zawiózł P. (do Centrali (...)) , pani P. przecież nie pojechała ciągnikiem do Centrali.

Ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych .Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił fakt upoważnienie męża przez pozwaną do zamówienia towaru czyli podejmowania decyzji o jego zakupie. Wykładnia ustalonego oświadczenia woli należy do kwestii prawnych . Udzielenie pełnomocnictwa jest jednostronną czynnością prawną (art. 95 §1 k.c.). Zasadą jest, że pełnomocnictwo może być skutecznie udzielone ustnie i w sposób dorozumiany (per facta concludentia). Wyjątek sprowadza się do wymagania zachowania formy szczególnej, czyli zwykłej formy pisemnej i notarialnej. Pełnomocnictwo ogólne powinno być dla swej skuteczności udzielone w zwykłej formie pisemnej ("na piśmie") - art. 99 k.c. Zakres umocowania udzielonego w sposób dorozumiany wynika ze znaczenia, jakie na gruncie przyjętych w stosunkach danego rodzaju zasad przypisuje się zachowaniu mocodawcy.

W niniejszej sprawie pozwana dała mężowi pisemne upoważnienie do zamawiania towaru (kupowania). Powyższe Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił . Danie upoważnienia do zamawiania towaru mężowi, poinformowanie o tym powódki oraz konkretnych jej pracowników pozwala na przyjęcie ,że pozwana upoważniła męża do podejmowania decyzji co ,w jakich ilościach i kiedy zamawia u powódki. Można wnioskować ,że skoro pozwana u innego sprzedawcy zamawiała osobiście potrzebne jej produkty dla własnego gospodarstwa to z góry godziła się by produkty kupowane przez nią w firmie powódki mąż wykorzystywał według swojego uznania.

Reasumując : Sąd Apelacyjny stwierdza ,że Sąd pierwszej instancji poprawnie ocenił zgromadzone w sprawie dowody, zresztą w całości zawnioskowane przez powódkę. Następnie na podstawie wszystkich dowodów , w tym zeznań pozwanej , ocenionych w zakresie koniecznym dla ustalenia pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ,

zasadnie roszczenie z pozwu ocenił jako słuszne co do zasady i wysokości. Zauważyć w tym miejscu można , że pozwana negowała roszczenie co do zasady, nie kwestionowała już jednak poszczególnych faktur czy dat wymagalności płatności ceny za dane partie towaru. Nadto powódka ani przed Sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych , za wyjątkiem dowodu z jej przesłuchania, dla wykazania swych twierdzeń. Ostatecznie nie wniosła nawet o dowód z zeznań męża jako świadka. Sąd Apelacyjny ostatecznie ,mając na uwadze ustalenia faktyczne i prawne Sądu pierwszej instancji , jak i własne poczynione wyżej , zarzuty z apelacji pozwanej , dotyczące zarówno nieprawidłowej oceny dowodów , w tym poprzez częściowe ich pominięcie, jak błędnych ustaleń faktycznych , ocenił jako chybione , stanowiące wyłącznie przyjętą linię obrony.

Skutkowało to oddaleniem apelacji pozwanej jako bezzasadnej , w oparciu o art. 385 k.p.c.

SSA Artur Kowalewski SSA Agnieszka Sołtyka SSA Mirosława Gołuńska